

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożeń pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: al. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto osobowe P. K. O. Poznań 204.202. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 1-lam. w wiadomościach potocznych 50 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw sądowych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 140

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub sobota 28 listopada 1931 roku.

Rok X

Podwójne zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku.

Poraz drugi otrzymujemy tego roku sprawdziany istotnych nastrojów, nurtujących szerokie masy społeczeństwa. Dnia 21 czerwca br. odbyły się wybory uzupełniające w okręgu plockim, — dnia 22 listopada w okręgu przemyskim. Obu tym aktom wyborczym opozycja przypisywała ważne znaczenie: — miały one unaościwić rzekomą „odpływ” zaufania mas do obecnej większości sejmowej, a natomiast rzekomą „przypływ” tego zaufania dla ugrupowań opozycyjnych.

A jednak w obu wypadkach, przegrodzonych terminem półrocznym, na obu terytorjach o tak odmiennej strukturze i tak odmiennym składzie ludności, — horoskopy opozycji okazały się całkowicie zawodne, a jej zapewnienia o rzekomym „przypływie” jej wpływów — fałszywe. Zarówno w czerwcu w Plocku i okolicy, jak i w listopadzie w Przemyśle i okolicy, — Blok Współpracy z Rządem nie tylko utrzymał swój stan posiadania, ale wykazał poważny przyrost głosów. Gdy bowiem w r. 1930 w plockim na listę BBWR. padło 45.495 głosów, to w r. 1931 lista ta otrzymała przeszło 51 tysięcy. W r. 1930 w okręgu przemyskim lista BBWR. skupiła 92.522 głosów, obecnie zaś przeszło 95 tysięcy.

Oto wymowa cyfr, zadających klam tym wiecznym sugestjom opozycji, jakoby „Obóz pomajowy” tracił wpływy w terenie.

Jeszcze wymowniejsze staną się te cyfry, jeśli poddamy analizie okoliczności, wśród jakich dokonały się ostatnie wybory. Kryzys gospodarczy doszedł do wysokiego napięcia. Cóż łatwiejszego było, jak obarczać odpowiedzialnością za to sferę prorpadową? A jednak ten „argument” nie udał się opozycji.

Szerokie masy ludności wierzą niezachwianie, że jedynie Obóz, będący dziś u władzy, zdoła pokonać gromadzące się nad nami chmury przesilenia gospodarczego, — co charakterystyczniejsze zaś, — między listopadem 1930 a listopadem 1931 r. przybywa dla listy Obozu Współpracy z Rządem pokaźna ilość nowych zwolenników. To narastanie zaś — wpływów Obozu pomajowego dokonywa się wśród huraganowego ognia ofensywy opozycyjnej, nieprzebierającej w środkach i łączącej się stale, ilekroć przychodzi walczyć zarówno z rządem jak i większością sejmową.

Jeśli spojrzymy na strukturę i skład tej masy wybor., która szła do urny w tak rozległym terytorjum, jak okręg przemyski, przekonanie się możemy, że wcale niełatwą było rzeczą zdzierżyć naporowi sił tworzących „konfederację opozycyjną”.

Działala tu bowiem najpierw osobliwa spółka, mieniaca się „centrolewem”, a na danem terytorjum wyra-

Panu Wojewodzie Wiktorowi Lamotowi.

Gdy wiosną br. rozeszła się po Pomorzu pogłoska, że wojewoda pomorski, p. Wiktor Lamot, zamierza z powodu wyczerpania pracą i złego stanu zdrowia, — ustąpić, wtedy zdarzyło mi się usłyszeć z ust czołowego działacza Narodowej Demokracji na Pomorzu nast. ocenę osobowości i działalności wojewody Lamota —

„W chwili tej, kiedy odchodzi z Pomorza Wojewoda najbardziej nam (Narodowej Demokracji) nienawistny — przyznać musimy, że poznał on znakomicie duszę i serce Pomorza i że dobrym był gospodarzem”.

Jeżeli słowa te porównamy z treścią artykułów, jakimi w kampanji prasowej, trwającej nieustannie przez czteroletni okres urzędowania p. Wojewody Lamota, gazety Narodowej Demokracji przepełnione były, — to należyce rozumiemy, jak wielką ich wagę. — Kto wnikliwie obserwuje pracę opozycyjną, ten w związku z złożeniem urzędu przez p. Wojewodę Lamotę dostrzeć mógł łatwo pełne zakłopotania milczenie, jakie wobec tego faktu, dokonanego w dniu 21 bm., zachowała prasa endecka ze „Słowem Pomorskim” na czele. Wydawałoby się przecież, że po orgjach inwektyw, kalumnij i insynuacji, miotanych na osobę najwyższego reprezentanta Rzplitej na Pomorzu, — ustąpienie jego wywołać powinno żywiołowy wybuch radości, współmiernej do objawów nienawiści, jakich nie szczędzono mu przez cały czas jego pracy.

Wymowne milczenie prasy endeckiej i ów sąd działacza opozycyjnego dać mogą pewne pojęcie o znaczeniu działalności p. Wojewody Lamota na Pomorzu. — Człowiek, — który wymóc potrafił pracą swoją na przeciwniku z pod znaku N. D.

słowa uznania, — znienawidzony reprezentant Rządu Marszałka, na którego ustąpienie prasa opozycyjna nie znajduje słów radości, czy też nie waży się ich wyrażać w obawie przed zwartą opinią Pomorza, — nieprzeciętnie zasłużonym i umiłowanym na Pomorzu być musi.

Sylwetę b. Wojewody naszego kreślimy oto czytelnikom naszym na kanwie pełnego ofiar i pracy życia jego. —



Wojewoda Wiktor Lamot jest synem skrwawionej obfitej przez Polaków w niewoli Chełmszczyzny, ziem męczeństwa unitów — męczenników. Urodził się 14. X. 1891 r., w Starym Zamościu. Chłopcem jeszcze będąc, walczył już dzielnie z rosyjskim ciemiężcą o szkołę polską, której uczeniem w Lublinie w wyniku tej walki się staje. Od chwili ukończenia gimnazjum w Lublinie dla młodzie-

kiego członka tajnych organizacji młodzieży gimnazjalnej otwiera się szeroko pole pracy niepodległościowej. Studując prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, bierze żywy udział w ruchu wolnościowym, pracuje w dziennikach postępowych, należy do tajnych organizacji wojskowych. Na zew Komendanta wstępuje do Legionów, odbywa kampanję i Brygady w randze kaprała, po odmowie przysięgi Niemcom organizuje P. O. W., za co zostaje aresztowany, uwięziony i oddany pod sąd wojenny. Wykonanie wyroku na nim uniemożliwia ciężka choroba, nabyta w więzieniu.

W okresie oswobodzenia Królestwa organizuje batalion wojska w powiecie koneckim, następnie przechodzi do administracji państwowej, której organizacja w okresie zarania Niepodległości wymagała pracy ludzi dzielnych i zdolnych. W okresie inwazji pełni funkcję adjutanta dowódcy O. K. Łódź.

Po wojnie lat siedem, administruje jako starosta powiatem pińczowskim, którego gospodarze podźwignięcie z bagna gospodarki porosyjskiej, jemu ludność tamtejsza zawdzięcza. Dzieło, dokonane przezeń w dziedzinie administracyjnej i gospodarczej w powiecie pińczowskim, kładzie podwaliny pod rozkwit gospodarczy i kulturalny ziemi tej, będącej naturalną podstawą aprowizacyjną uprzemysłowionych krain Polski. Dzięki niezmordowanej pracy, przeprowadza on w pow. pińczowskim budowę 130 km. kolei dojazdowych z odpowiednią ilością budynków stacyjnych i magazynów, organizuje sejmikowe warsztaty mechaniczne dla budowy wagonów i naprawy parowozów, buduje 5 mostów na Nidzie, kilkadziesiąt mostów koło-

zająca się w firmowych figurach p. Liebermana i... smutnej sławy księdza Panasia. Działala tu dalej — beznadziejna co prawda, jeśli chodzi o możliwość zdobycia mandatu, ale bardzo ruchliwa, jeśli chodzi o rozbijanie głosów polskich — grupa endecka. Występował tu następnie 10% udział wyborców żydowskich, którzy — jak się zdaje — pospieszili w sukurs okrzykniętemu przez ks. Panasia za „męczennika narodowego” p. Liebermanowi. Występowała wreszcie ukraińska mniejszość narodowa, idąca zwartą ławą do urny wyborczej w nadziei zdobycia drugiego mandatu, zamiast poprzednio uzyskanego jednego.

Widzimy więc, że liczba współubiegających była poważna i że żaden z zespołów opozycyjnych nie stał wobec akcji przedwyborczej z założeniami rękami. Wprost przeciwnie każdy z tych zespołów czynił

nadludzkie wysiłki, by wbrew rzeczeństwu rzekomo „zmienić się”, czywistości „wykazać”, że Obóz prorpadowy rzekomo „słabnie”, że nastroje mas rzekomo nasiąkają duchem opozycyjnym.

A jakież się okazał rezultat tych rozpaczliwych wysiłków i tych wszystkich zabiegów.

95.000 głosów do Obozu pomajowego, 4 mandaty utrzymane — oto odpowiedź wyborców na sugestje konfederacji opozycyjnej.

Jest to sukces podwójny, bo równocześnie mający charakter zdobywczy jak i obronny. Blok Bezpartyjny utrzymał stan posiadania — a ponadto zdołał zwycięsko obronić się przed zwielokrotnionym naporem ze strony lewej i prawej opozycji.

Od szeregu miesięcy słychać w kraju krakanie „znachorów” i bajanie „wróżbitów” politycznych. Namnożyło się ich ostatnio bez liku. Łudzili oni kraj tem, że nastroj w spo-

łeczeństwie rzekomo „zmienił się”, że linja wpływów obozu pomajowego rzekomo wykazuje tendencję malejącą.

Rzeczywistość jest jednak zgoła inna, fakty głoszą zgoła coś innego, cyfry dowodzą czegoś coś przeciwnego.

Nie my chcieliśmy by co pół roku trzeba było tego dowodzić. Chciała tego opozycja. Ona to przed Sądem Najwyższym domagała się unieważnienia wyborów, łudząc się, że wybory uzupełniające dadzą korzystniejsze dla niej wyniki.

Dwa razy już apelowała opozycja do społeczeństwa i dwa razy otrzymywała tę samą odpow.: społeczeństwo aprobuję zeszłoroczny wynik ogólnych wyborów, — społeczeństwo ma zaufanie do ludzi Obozu pomajowego.

Taką jest synteza ogólna ostatniej kampanji w przemyskim.

wych, 20 km. nowych dróg bitych, zapatrjuje powiat w 3 walce motorowe i tabor kolejowy dla budowy dróg, przeprowadza remont około 100 km. dróg, zakłada elektrownię, betoniarnię, — prowadzi żywą akcję oświatową, organizuje pomoc lekarską drogą przychodni, — zakłada związki strzeleckie w liczbie 40 i kilkadziesiąt oddziałów straży pożarnych, — a nade wszystko zyskuje sobie współpracę i serca całej ludności, wszystkich stanów bez względu na przekonania polityczne.

Z tym olbrzymim zapasem doświadczeń i zdolności organizacyjnych i ekonomicznych, Wojewoda Wiktor Lamot przybywa na Pomorze. — Okres Jego urzędowania, to era rozkwitu i ogromnego dorobku gospodarczego Pomorza. Od chwili Jego rządów na ziemi naszej rozrastają się potężnie port i miasto Gdynia. Za Jego sprawą przy olbrzymim wysiłku pieniężnym organów samorządowych wypływa na morze przepiękny statek „Dar Pomorza”. Wspaniałą wstęgą dróg bitych wiąże się kraj cały z morzem. Dokonywa się w sposób racjonalny parcelacja wielkich obszarów po właścicielach Niemczech. Dokonywa się budowa magistrali kolejowej Bydgoszcz—Gdynia. Gruntownego uporządkowania i uspra-

nienia doznają administracja i samorządy. Organizują się wspaniałe oddziały i ośrodki P. W. Wznoszą się gmachy użyteczności publicznej, szkoły, domy zdrowia i urzędy. — Wzmaga się ruch oświatowy i życie kulturalne. W odpowiedzi na niemiecki „Sofortsprogramm”, Wojewoda Lamot zyskuje znaczne kredyty rządowe dla rolnictwa, kupiectwa i rzemiosła, czyni starania o ulgi podatkowe, ogranicza celowo i racjonalnie budżety samorządów.

Wojewoda tej miary, zaciekle przeciwników w obozie warcholstwa pomorskiego, prowadzonym przez szalbierzy politycznych. Plugawa kampania prasowa, prowadzona przeciw niemu nie zdołała jednakże zachwiać człowiekiem czynu i wyteżonej pracy, jakim jest woj. Lamot. — Dzięki niezwyklej wnikliwości i zaletom umysłu, p. Wojewoda Lamot w krótkim czasie zgłębił psychikę Pomorza, do których przywiązał się całym sercem. Cierpienia, walki i ofiary, poniesione za Wolność kraju i w obronie polskości przez Pomorzan wzbudziły w Wojewodzie ten głęboki sentyment dla ludu pomorskiego, który przejawiał się nie tylko w słowach wspaniałych, Ciceronijskich jego mów, ale przede wszystkim w wy-

teżonej pracy, która zatargała silnie nadwątłonym już przeżyciami z okresu niewoli i wojny jego organizmem. —

Do pracy wspólnej dla dobra Rzeczypospolitej i Pomorza stanął u boku Wojewody Lamota, najlepsi synowie ludu pomorskiego, od najwyższych dostojników kościoła na Pomorzu do b. przywódców walk powstańców, — od wybitnych działaczy rolniczych do pracowników życia gospodarczego, przedstawiciele administracji, szkolnictwa, kupiectwa, rzemiosła i ludu pracującego. —

Po czterech niespełna latach pracy wśród nas, p. wojewoda Wiktor Lamot ustępuje. —

Społeczeństwo Pomorskie w chwili tej w całej pełni docenia ogrom zasług położonych przez p. Wojewodę Lamotę dla Pomorza. Za pracę jego wyteżoną i ofiarną, Pomorzanie od czuwają dlań wdzięczność wielką i szczerze uznanie, za serce jego i uczucia życiowe dla ludu pomorskiego — idą za nim powszechne wyrazy żalu i serdecznego pożegnania.

Pomorze całe serdecznie wspominać będzie tego Wojewodę, który tak szczerzy i głęboki żywi sentyment dla jego ludu.

ZJAZD PREZESÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO O. K. VIII.

Toruń. (Pat.) Dnia 22. bm. odbyła się w Toruniu odprawa prezesów i komendantów pow. okr. VIII. Związku Strzeleckiego. Złożone podczas odprawy przez komendanta okręgu Związku Strzeleckiego kpt. Orlicza sprawozdanie wykazało m. in. niezwykle rozbudowę organizacji strzeleckiej na terenie Pomorza. Liczbowo Związek Strzelecki wzrósł o 500 proc. w ciągu ostatniego roku. Stwierdzono ponadto pokaźne wyniki pracy strzeleckiej w niesieniu pomocy bezrobotnym.

Podczas obrad obecny był na odprawie dowódca O. K. VIII gen. Pasławski, kurator okręgu pomorskiego dr. Pollak i przedstawiciel wojewody pomorskiego naczelnik Grzanka. Z ramienia strzeleckich władz naczelnych obecny był na odprawie mjr. Czesław Święcicki, szef Sztabu Komendy Głównej Związku Strzeleckiego.

W DZIEŃ SĄDU POWIE CHRYSTUS PAN DO WSZYSTKICH, KTÓRZY ZAMKNĘLI SERCA SVOJE DLA NĘDZY LUDZKIEJ.

„IDZIE PRZEKŁĘCI W OGIEN WIECZNY, BYŁEM BOWIEM GŁODNY, A NIE NAKARMILIŚCIE MNIE, BYŁEM SPRAGNIONY, A NIE DAŁIŚCIE MI NAPOJU”.

Miesiąc propagandy Śląska



W ostatnią niedzielę odbyła się w Bielsku z okazji „Miesiąca Propagandy Śląska” olbrzymia manifestacja narodowa przy udziale tysięcznych tłumów z Bielska, Białej i najbliższej okolicy. Po uroczystym nabożeństwie odbyła się akademja śląska w sali strzelniczej, wypełnionej szczerze publicznością. Po ukończeniu akademji odbył się pochód manifestacyjny do Białej. Zdjęcie nasze przedstawia fragment pochodu, udającego się do Białej.

Lekkomyślne pożyczanie pieniędzy Sowietom powodem krachu Niemiec.

Paryż, 24 listopada (Bz). Propozycja Litwinowa w sprawie zacementowania paktu o nieagresję zajmuje się artykuł „Journal’u”, który zaznacza, że wszelkie pakt, jakie Sowiety zawierają, mają na celu jedynie tumanienie opinii zagranicznej oraz uzyskanie pieniędzy na przeprowadzenie piatiletki.

„Journal” podkreśla również, że kryzys gospodarczy Niemiec i Anglii pow-

stał w dużej mierze na skutek lekkomyślnego angażowania pieniędzy z Berlina i Londynu na cele rosyjskie. Większość posłów w kuluarach Izby omawia obszerne wspomniany artykuł „Journal’u”, przyczem poszczególni deputowani, należący do stronnictwa umiarkowanych, a nawet lewicowych, zasadniczo zgadzają się z wywodami pisma.

— o —

Podszywanie się firm zagranicznych pod miano krajowe.

Gdański oddział fabryki „Pelikan” Guenther Wagner w Hannoverze, — wprowadza polskich odbiorców w błąd, twierdząc, że Liga Samowystarczalności Gospodarczej uznała oddział gdański niemieckiej fabryki za placówkę krajową.

Zarząd Centralny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej oświadcza, co następuje:

1. Liga Samowystarczalności Gospodarczej zawsze uznawała i uznaje gdański oddział fabryki „Pelikan” za firmę całkowicie zagraniczną, gdyż: po pierwsze firma Guenther Wagner jakkolwiek częściowo produkuje w Gdańsku, jest filją głównej fabryki w Hannoverze, powtórnie jest własnością obywatela niemieckiego z Rzeszy, a wreszcie przez

wywożenie całych zysków zagranicę, jest dla życia gospodarczego Polski placówką szkodliwą.

2. Liga Samowystarczalności Gospodarczej w prasie polskiej i w swoim organie „Wyścigu Pracy” zawsze nawoływała i nawoływać będzie społeczeństwo polskie do niekupowania materiałów piśmiennych z marką „Pelikan”, jako zagranicznych.

3. Zarząd Ligi nigdy nie wysyłał do Gdańska do fabryki „Pelikan” swoich delegatów w jakimkolwiek celu i nie upoważnił nikogo do czynienia takich oświadczeń, na jakie firma „Pelikan” kłamliwie powołuje się wobec kupiectwa polskiego.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej.

— o —

NIE ZNASZ DNIA ANI GODZINY...

Śmierć na sali sądowej.

OSKARŻONY O DEFRAUDACJĘ 5.500 ZŁ., OSUNAŁ SIĘ NA ZIEMIĘ I WYZIONAŁ DUCHA. TRAGICZNA CHWIŁA W TRAKCIE ZEZNAN ŚWIADKA JANKOWIAKA.

W ub. poniedziałek około godz. 11-ej wydarzył się pierwszy w dziejach sądownictwa poznańskiego wypadek, który poruszył wszystkie umysły mieszkańców Poznania i okolicy.

Oto w sądzie okręgowym w sali na pierwszym piętrze zmarł nagle na udar serca oskarżony sp. Leon Bawelski (Żórawia 11). Zgon jego nastąpił w trakcie rozprawy.

Wypadek miał przebieg następujący: na ławie oskarżonych zasiadł 53-letni Leon Bawelski, z zawodu mistrz rzeźnicki. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w czasie od grudnia 1929 do 1930 roku przywłaszczył sobie ogółem 5.500 zł., należące do Tow. Przemysłowców na Jeźcach, którego był skarbnikiem.

Przewodniczył sędzia Reszelski, oskarżał prokurator dr. Kuczmą. Po odczytaniu aktu oskarżenia, osk. Bawelski złożył zeznanie, przyznając się do sprzeniewierzenia sumy tylko 4.350 zł.

Dalej na salę rozpraw wszedł świadek Jankowiak, członek zarządu Tow.

Przemysłowców i nagle, w czasie gdy świadek składał zeznania, oskarżony pobladł i padł na barierę ogradzającą ławę oskarżonych. Do oskarżonego podbiegł woźny ze szklanką wody, lecz wszelkie objawy wskazywały na poważny stan Bawelskiego.

Na sali powstało między publicznością żywe poruszenie. Zawezwano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon. W międzyczasie przybył ksiądz z kościoła św. Wojciecha i namaścił zwłoki olejami św. Zjawił się również przyrodni brat zmarłego, na którym widok brata zrobił wstrząsające wrażenie.

Rozprawy przeniesiono do innej sali a zwłoki ułożono tymczasem na ławie aż do odebrania przez rodzinę. Sala, w której pozostawiono zwłoki, została opróżniona i zamknięta.

Krótko po wypadku zebrały się w gmachu sądu okręgowego wielkie rzesze ciekawych, żywo komentujących wypadek.

Skróty

* Grudziądz. Funkcjonariusze wydziału śledczego w Grudziądzu wpadli na trop kontrabandy sacharyny, przemycanej z Niemiec. Jednego z przemytników aresztowano, przyczem znaleziono u niego 10 kg. sacharyny.

* Łódź. Na sesji wyjazdowej sądu radomskiego w Końskich — rozpoczął się wielki proces przeciwko sprawcom zaburzeń w dniu 1 maja. Na rozprawę wezwano 120 świadków. Proces potrwa kilka dni.

* Sosnowiec. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu zadeklarowała na rzecz Komitetu Pomocy Bezrobotnym Zagłębia Dąbrowskiego 8.000 zł. miesięcznie oraz bezpłatne leczenie chorych bezrobotnych i ich rodzin.

* Berlin. „Germania”, powołując się na źródła miarodajne, donosi, że rząd Rzeszy nie będzie narazie podejmował żadnych kroków przeciwko angielskim zarządzeniom celnym. Rząd niemiecki zamierza przez jakiś czas zachować rezerwę, kierując się m. in. względami politycznymi.

* Berlin. Rząd niemiecki przesłał oficjalne zawiadomienie rządowi rumuńskiemu, że musi zaniechać ratyfikacji, zawartej pomiędzy Niemcami i Rumunją umowy handlowej, opartej na sy-

stemie cel preferencyjnych.

* Berlin. Sejm pruski uchwalił dziś wniosek nacjonalistycznej frakcji niemieckiej, wzywający rząd Rzeszy do wstrzymania spłat reparacyjnych, uiszczanych dotychczas przez Niemcy na podstawie planu Younga. Na obecnych na sali 276 posłów za wnioskiem opowiedziało się 184, zaś 92 wstrzymało się od głosowania.

* Wiedeń. Przed sądem krajowym w Linzu odbyła się rozprawa przeciwko ks. Starhembergowi o obrazę kanclerza Schobera. Sąd skazał oskarżonego na 200 szylingów grzywny z zamianą na 4 dni aresztu.

* Budapeszt. Przybyła tu delegacja polska do rokowań z Węgrami o umowę lotniczą. W skład delegacji wchodzi radca M. S. Z. — Babiński i kpt. Piątkowski z Ministerstwa Komunikacji, oraz poseł tutejszy dr. Łepkowski.

* Londyn. Liczba bezrobotnych w dniu 16. bm. wynosiła 2.648.429 t. j. o 35.495 mniej niż w ub. tygodniu i o 362.442 więcej niż w tym samym okresie w roku zeszłym.

* New York. Przedstawiciele 41 organizacji pokojowych zwrócili się do prezydenta Hoovera z prośbą, aby wezwał Kongres do wydania zakazu wysyłania broni i amunicji do Japonii i Chin.

W rocznicę powstania listopadowego

Rocznica powstania listopadowego, którą w roku ubiegłym obchodziła Polska jako stuletnią, — z biegiem następnych lat łatwo ulegać może stopniowemu zapomnieniu. Młodzież obecna, mająca stanowić przyszłe społeczeństwo Polski, — nawet w swym najlepszym i najbardziej wartościowym odłamie nie raz odwraca się od chwil klęski i romantycznych porywów, a natomiast wzrusza się raczej momentami zwycięstw i triumfem wygranych.

A jednak, zapominając lub składając do archiwum przeszłości powstanie 1830 roku — Polska stałaby się winną nie tylko niewdzięczności i braku pietyzmu względem bohaterów, ale co gorsza, otwierałaby możliwość zerwania na wspomnieniu powstańczej chwili tym wszystkim, którzy drogą obniżenia, zatarcia czy też przeinaczenia walorów bądź roku 1830-go bądź 1863-go, usiłują zohydzić wszystkie walki o niepodległość. Wszak już raz przez pewien okres powstania 1830-go roku utonęło w łzawym wspomnieniu pielgrzymstwa emigracyjnego i w zalewie krytyki ze strony tych wszystkich, którzy pojąć nie mogli, jak to się stało, że w roku 1830 istniała własna armia, że był zapal i pojedyncze triumfy, jak Stoczek, Wawer i Iganie, — a jednak w rezultacie za triumfował Paskiewicz i jego rządy.

Krytycy powstania, a przede wszystkim najwybitniejsi z nich: Maurycy Mochnacki, doszukiwali się ciągle przyczyn upadku powstania. Niełatwa to była sprawa. Każdy bowiem badacz tego okresu z bólem stanąć musiał wobec ogromu klęski. Gdzie i w czym szukać jej przyczyn? Myślano przez długie lata, że tkwiła ona wyłącznie w niezłaźnionej kwestii włościańskiej. Wszak chłop w roku 1830-tym podlegał jeszcze pańszczyźnie, — najliczniejsza warstwa narodu nie była więc objęta powstaniem. Inni, przyglądając się wodzom powstania, a przede wszystkim Chłopickiemu i Skrzynieckiemu, widzieli w ich psychice załamanie się całego ruchu. Istotnie prawdą było, że ci dawni wodzowie napoleońscy, którzy doznali już klęski

od Rosji, żyli już od chwili wybuchu powstania pod ciężarem jego upadku.

Powstanie listopadowe może być studiowane i oglądane przede wszystkim od strony psychologicznej. Jaki czynnik powinien być podstawą wszelkiego działania, jeśli ono ma być uwieńczone powodzeniem? Jest nim wiara w zwycięstwo i w słuszność idei, o którą się walczy. Małeńka garstka podchorążych z Piotrem Wysockim na czele zwyciężyła w r. 1830 na swym odcinku. Grupa nieznanego ogółowi młodzieży zachęcała bowiem liczne szeregi społeczeństwa do podjęcia walki — i ogniem świętej wojny przeciw ciemnicy rozplamienia ziemie Polski. A kiedy za wojną wypowiedział się sejm i rząd narodowy, gdy armia sama pchała swych wodzów ku ofensywie, — ci wodzowie właśnie przeżywali ciężką, może najcięższą tragedję: — niewiary we własną rolę i we własne posłannictwo.

Nie piszemy tych słów, by w tę rocznicę „wypominać” prochem zasłużonych i odważnych w ubiegłych, przedpowstańowych wojnach generałów, ich bierność, apatię lub szukanie dróg dyplomatycznych wtedy, gdy jedyną drogą była droga orężna. A w rozważaniach nad rokiem 1830-tym jest rzeczą potrzebną zrozumieć, czym jest decyzja, czym jest niezłomna wola — naczelnego wodza. Niema zwycięstwa bez narodu. Nie wystarczą najlepsze przygotowania wówczas, gdy żołnierz pozbawiony jest wiary w siłę narodu, w siłę zwycięstwa i w siłę swego wodza. Wszystkie czynniki ulec muszą rozkładowi lub stopnieć w rozpacz, jeśli nie kieruje nimi zwycięska wola, decyzja i niezłomne przeświadczenie o słuszności swej sprawy.

W roku 1914-tym małeńka garstka ofiarnych żołnierzy legionowych wydobyla powoli z narodu armję i państwo polskie. Miała zadanie wielkie, ale miała to, czego brakło żołnierzom z roku 1830-go — miała Wodza, który wierzył, im, wierzył w naród, nie lękał się wrogów. Miała Józefa Piłsudskiego.

Dr. Anna Minkowska.

Amerykanin bohaterem powstania 1830-31



W Augusta Georgia na cmentarzu Magnolia odbyły się uroczystości w dn. 14. bm.: przy nagrobku dr. Pawła Fitzimons Eve z okazji 100-lecia udziału jego w walkach podczas powstania roku 1830-31. Na uroczystość złożenia wieńca na grobie zmarłego bohatera przybyli przedstawiciele Narodowej Organizacji Legionu Amerykańskiego oraz liczni przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa. Zwracała uwagę obecność panny Genowefy Eve z Nashville, prawniczki bojownika o niepodległość Polski. Panna Eve wygłosiła przemówienie okolicznościowe. Zdjęcie nasze przedstawia moment złożenia wieńca na grobie dr. P. Fitzimons Eve.

Zamieranie amerykańskich sekt w Europie

(KAP.) Niedawno odbył się w Paryżu zjazd związku działających we Francji kościołów sekty baptystów. Zjazd ten miał charakter zebrania nadzwyczajnego i zwołany został w związku z bardzo trudną sytuacją materialną tych kościołów, powstałą wskutek wstrzymania przez Amerykę nadsyłania dotychczasowych wielkich subsydjów. W ten sposób kłopoty dolarowe odbijają

się bardzo dotkliwie na różnych, silnie po wojnie propagowanych w Europie „religiach dolarowych”.

Jak wiadomo, i w Polsce również znajdują się misje różnych „kościołów amerykańskich” z t. zw. „kościołem narodowym” na czele. Wszystkie te sekty znajdują się w kłopotach finansowych z powodu częściowego wstrzymania zasiłków.

„NIEDOLA PRUS WSCHODNICH A RZESZA.”

Niestrudzona propaganda na rzecz Prus Wschodnich na terenie Rzeszy.

Na powyższy temat mówił w dniu 17 listopada br. w Berlinie burmistrz dr. Lohmeyer, doceniając widocznie wagę i doniosłość tego rodzaju propagandy, prowadzonej na rzecz Prus Wschodnich w samej stolicy państwa, i zapoznawającej wszystkie koła centralnych urzędów i instytucji Rzeszy z potrzebami prowincji wschodniopruskiej. Dr. Lohmeyer wzywał w swoim odczycie rząd Rzeszy do rozwinięcia jak najbardziej intensywnej pomocy dla Prus Wschodnich, tego „jedynego pomostu, łączącego Rzeszę z Rosją” i nawoływał tak do pomocy materialnej, jak i kulturalnej. — Pod koniec odczytu starym zwyczajem zaatakował dr. Lohmeyer obecne granice Niemiec i domagał się zwrotu Pomorza.

—o:—

ROLNICTWO WSCHODNIOPRUSKIE WYKORZYSTUJE KONJUNKTURĘ POLITYCZNĄ W RZESZY NA RZECZ SWOICH POSTULATÓW.

Na nadzwyczajnej konferencji, odbytej w Królewcu przez przedstawicieli „Wirtschaftspartei” na okręg wschodniopruski, zapadła uchwała, popierająca rząd Brueninga, albowiem „w tak poważnej chwili dobro państwa stoi przed dobrem partji”. Nie przeszkadza to jednak, że przypomina się w tej uchwale kanclerzowi o poczynionych obietnicach i żąda się wprowadzenia w życie przyrzeczonych reform.

—o:—

5 MILJARDÓW DEFICYTU MAJĄ NIEMCY.

Berlin. (Pat.) B. minister Reichswehry dr. Gessler, przemawiając na zebraniu studentów niemieckich, oświadczył, m. in., że na wiosnę deficyt Skarbu Rzeszy wynosić będzie 5 miliardów marek. Mówca w dalszym ciągu wskazywał na konieczność przyspieszenia prac nad reformą ustroju Rzeszy, ostrzegając iż przewlekanie reformy odbić się może na polityce zagranicznej. O ile rządowi

Rzeszy nie uda się przezwyciężyć „martwego punktu” w tych pracach, dojdzie, wobec zaostrenia się sytuacji finansowej, do niebывалых komplikacji połączonych z interwencją Francji i ponowną okupacją Nadrenji.

—o:—

HITTLEROWCY GROZĄ WOJNĄ ZABORCZĄ

Berlin, 25. 11. Występujący w roli znawcy stosunków gospodarczych obozu hitlerowskiego dr. Wagner — wygłosił odczyt dla przemysłowców niemieckich, w którym oświadczył między innemi, iż rozwój narodu niemieckiego we wszystkich dziedzinach idzie tak szybkimi krokami naprzód, że wkrótce może się okazać iż dotychczasowe terytorjum niemieckie jest zbyt małe. Hitlerowcy nie cofną się wówczas przed żadnymi środkami, aby powiększyć terytorjum Niemiec kosztem sąsiadów i uczynią to nawet w drodze siły zbrojnej.

—o:—

500.000 BEZROBOTNYCH w BERLINIE

Berlin. (Pat.) Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w ciągu pierwszej połowy listopada o 220.000, dochodząc do 4 milj. 840 tys. W samym Berlinie liczba bezrobotnych wzrosła o 20.000, t. zn. z 510.000 na 530.000. W zagłębiu węglowym Ruhry w pierwszej połowie listopada nie było zmian w stanie bezrobocia. Natomiast w wytwórczości maszyn i drobnych wyrobów żelaznych bezrobocie zwiększa się. W ciężkim przemyśle metalurgicznym zaznaczyła się w licznych wypadkach poprawa. — Na zatrudnienie robotników w przemyśle włókienniczym wpłynął ujemnie spadek walut obcych.

Patrz na te rzesze bezrobotnych!

Twoja to wina!

Boś kupował towar zagraniczny!!!

Lista Marszałka Piłsudskiego odniosła ponowne zwycięstwo.

Przemysł. (Pat.) Według oficjalnych obliczeń okręgowej komisji wyborczej Nr. 48, ostateczny wynik głosowania przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1. (BBWR) — uzyskała 95060 głosów, (poprz. 92522),

Lista Nr. 4 (Narodowa) — uzyskała 14516 głosów, (poprz. 13537),

Lista Nr. 5 (Bund) — uzyskała 3 gł. (poprz. 137),

Lista Nr. 7 (Zw. Obrony Prawa i Wolności Ludu) — 46535 głosów (poprz. 38233),

Lista Nr. 11 (Undo) — 38939 głosów (poprz. 42726 głosów),

Lista Nr. 14 (Blok Nar. Żyd. w Małopolsce) 5446 głosów, (poprz. 9899),

Lista Nr. 15 (Ukr. Selańska Org.) — 4387 głosów (poprz. 2100),

Lista Nr. 22 (Lokalna lista Ch. D.) — 95 głosów, (poprz. 5 głosów),

Lista Nr. 23 (Selrob lewica) — 6 gł. (poprz. 2 głosy),

Lista Nr. 24 (Jedność robotn. chłop-ska) 3225 głosów (poprz. 4969).

Uprawnionych do głosowania było 268.833 osoby, głosowało zaś 208.212, w poprzednich wyborach 202.030.

Z listy Nr. 1 uzyskali mandaty: inż. Galica Andrzej, Augustyński Stanisław, Jurczyk Józef, Grodzicki Stanisław.

Z listy Nr. 7 inż. Pawłowski Jakób.

Z listy Nr. 11 adw. dr. Zahajkiewicz Włodzimierz.

Druga nowa łódź podwodna „Wilk” przybyła do Gdyni.

Gdynia, 25. 11. Dziś zawinęła do portu wojennego w Gdyni polska łódź podwodna „Wilk”, druga z serii 3-ch łodzi, zbudowanych w stocznich francuskich na zamówienie marynarki polskiej.

Dowódcą „Wilka”, na którego spotkanie wyszły z portu na pełne morze jednostki naszej floty wojennej, a m. in. kontrtorpedowce „Wicher” i nurkowiec „Ryś”, jest komandor Aleksander Mohuczy.

Przed trzema miesiącami przybyła do Gdyni pierwsza łódź podwodna „Ryś”, wkrótce zaś spodziewane jest przybycie ostatniego nurkowca naszego „Żbik” oraz drugiego — obok „Wichra” kontrtorpedowca „Burza”. Trzy łodzie podwodne i dwa kontrtorpedowce które

stanowią będą już poważną siłą naszej floty wojennej do obrony wybrzeża w ramach t. zw. „małego programu”, zawdzięczającego swe powstanie inicjatywie Marszałka Piłsudskiego.

PROPAGANDA ANTYPOLSKA.

(KAP.) W oknach wystawowych księgarni niemieckich reklamuje się książkę pod tytułem: „Das ist Polen”. Napisał ją redaktor „Vossische Zeitung” v. Oertzen. Książka ta jest bezwstydną napaścią na Polskę i jest jednym z ogniw łańcucha propagandy antypolskiej. Nadużycia pewnych osób nie dają obrazu całej Polski. O nadużyciach i gwałtach w Niemczech możnaby całe tomy pisać.

Ponowna prośba o poparcie akcji pomocy bezrobotnym

Mimo wezwań i zachęt niestety znaczna część obywateli dotąd okazuje wielką obojętność i niechęć do składowania na pomoc bezrobotnych. Wysuwają się różne powody, różne podaje się uniewinnienia. Nie możemy zaprzeczyć, że są ludzie, którzy stonią od pracy, że są i tacy, którzy nawet zasiłki marnują — i topią w wódce, że są tacy, którzy nadużywają dobroczynności. Żli są we wszystkich stanach, a nie mogą dobrego odpowiedzialności ponosić za złych.

Bezrobotni, obarczeni rodziną, którzy uczciwie szukali pracy i pracowali, dopóki pracę znajdowali, nie mogą umierać z głodu dla tego, że niejedni pracować nie chcieli, że niejedni marnują zasiłki.

ZARZĄD POWIATOWY KOMI
(—) Ks. dziekan Łowi

Przypominamy gorące wezwanie Ojca Św. i Biskupów, którzy podkreślają, że pomoc bezrobotnym jest najaktualniejszą sprawą obecnych czasów, że jest bezwzględny nakazem chrześcijańskim.

Zaznaczamy, że wszystkie składki wpierw służą Komitetom Parafialnym na pokrycie zapotrzebowania na własnym terenie, że tylko nadwyżki przekazują Komitetowi Powiatowemu, którzy z nich mógł udzielać pomocy uboższemu Komitetom Parafialnym.

Jeszcze raz gorąco prosimy o hojniejsze ofiary, które przekazywać prosimy odpowiednim Komitetom Parafialnym. Nie chcielibyśmy podawać do publicznej wiadomości tych obywateli, którzy okazują niechęć, lub nawet psują akcję.

TETU POMOCY BEZROBOTNYM
cki, przewodniczący.

cyklu tradycji kościelnych.

Pierwsza niedziela adwentu.

Okres adwentowy trwa od pierwszej niedzieli Adwentu (przypadającej w tym roku 29 listopada) do Bożego Narodzenia. Pierwszą niedzielą adwentową jest niedziela najbliższa, dnia 30 listopada, czyli dnia św. Andrzeja apostoła.

Stąd Adwent mający cztery niedziele nie może rozpocząć się przed dniem 27 listopada, ani też po dniu 3 grudnia. Wskutek tego czas adwentowy może trwać najkrócej 23 dni, a najdłużej 28 dni, choć czwarta niedziela Adwentu przypada niekiedy w wigilię Bożego Narodzenia.

Słowo „Adwent” pochodzi z łacińskiego „adventus”, co znaczy: przyjście. Domyślić się tu trzeba, że chodzi o przyjście Zbawiciela na świat.

W liturgii Kościoła katolickiego Adwent odznacza się m. i. tem, że kolor szat kapłańskich przy nabożeństwach jest fioletowy, czyli oznaczający pokutę, zaś we mszy św. kapłan opuszcza hymn radosny „Gloria in excelsis”. Poza tem nie wolno w tym czasie wyprawiać wesel ani zabaw wszelakich, oprócz piątków także i środy mają obowiązek postu, albowiem czas adwentowy przeznaczony jest na rozmyślanie pokutne i cięlesne umartwienia.

Przez cały Adwent od niepamiętnych czasów odprawia się w Polsce rano przed świtem msza św. zwana „roratami” od początkowych słów „rorate coeli” (spuście roś niebios) Roraty mają być uczczeniem N. Marii Panny.

Adwent jest również okresem przypomnienia ludziom mającego kiedyś nadejść Sądu Ostatecznego. Dlatego też istniał dawniej zwyczaj że w czasie Adwentu król i wszystkie stany czyniły w czasie nabożeństwa wyznanie gotowości do Sądu Ostatecznego.

Dodać jeszcze trzeba, że w pierwszą niedzielę Adwentu rozpoczyna się rok kościelny.

PRZYPUSZCZALNE ZBIORY W POLSCE.

Warszawa. (Pat.) Na podstawie ostatecznie otrzymanych danych, Główny Urząd Statystyczny dokonał ostatecznego w bieżącym roku gospodarczym przewidywanego oszacowania przypuszczalnych zbiorów w Polsce, w stosunku do najważniejszych ziemiopłodów. Wyniki oszacowania są następujące:

Ogólny zbiór w milionach q.
pszenica 22,0 — jęczmień 14,7 — żyto 56,6 — owies 23,9.

W stosunku do roku 1930, według tych danych zebrano:

pszenicy o 1,7 proc. mniej, — żyta o 17,7 proc. mniej, jęczmienia o 0,3 proc. więcej — owsa o 1,8 proc. więcej.

Obliczenia powyższego dokonano na

podstawie danych korespondentów o plonach z drugiej połowy października, oraz powierzchni upraw, ustalonej na podstawie danych rejestracyjnych.

Wyniki oszacowania zbiorów, podane do wiadomości w połowie września i obecne — nie są zgodne. Niezgodność ta powstała na skutek tego, że dane rejestracyjne, dotyczące powierzchni upraw różnią się od przybliżonych, podanych swego czasu przez korespondentów, a stanowiących jeden ze współczynników, na podstawie których dokonane zostało wrześniowe przewidywanie obliczenia zbiorów.

KONFERENCJE PARYSKIE ZALESKIEGO.

Paryż. Jak donosiliśmy, minister Zaleski, korzystając z pobytu w Paryżu, przeprowadza bardzo ważne rozmowy z członkami rządu francuskiego.

W dalszym ciągu tych rozmów minister Zaleski rozmawiał dłuższy czas z min. skarbu p. Flandinem, wczoraj wieczorem odbył dłuższą konferencję z min. Briandem, a dziś rano rozmawiał z min. handlu i przemysłu p. Rolinem. Na konferencjach tych omawiane były sprawy gospodarcze i polityczne, interesujące zarówno rząd polski jak i francuski.



Minister Zaleski (na prawo) udaje się w towarzystwie ambasadora polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego na nadzwyczajną sesję Ligi Narodów.

ZNOWU WYLEW WISŁY.

Ograniczenie ruchu przewozowego do Chełmna.

Świecie. W tych dniach wzrósł znacznie stan wody na Wiśle, wskutek czego łaki i pola znów znajdują się pod wodą, jednakowoż nie zagrażając znajdującym się w tym terenie osiedlom ludzkim. Punkt kulminacyjny wynosił pod Chełmnem w niedzielę 22. bm. przeszło 4 metry. W związku z wysokim stanem wody przewóz pod Głogówkiem do Chełmna odbywa się tylko łódką dla pieszych i to od rana do godziny 16,30 po południu.

OHYDNI MORDERCY

ś. p. ks. dziekana Robowskiego przed sądem w Bydgoszczy.

Jak sobie Czytelnicy nasi przypominają, w styczniu 1930 wstrząsnęła Bydgoszczą okropna wieść o bestjańskim mordzie, jakiego nieznani sprawcy dopuścili się na osobie sędziwego proboszcza z Sadek w powiecie bydgoskim, ks. dziekana Ludwika Robowskiego.

Obecnie bydgoski sąd ogłosił wyrok, mocą którego zatwierdzono wyrok I. instancji z tem, iż skazany na dożywotnie więzienie Płak, 5 pierwszych lat przesiedzi w więzieniu ciężkim.

Oskarżony Sztolc skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia.

ZATRUDNIENIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W OKRESIE ZIMY.

Warszawa. (Pat.) Sekcja pracy naczelnego komitetu do spraw bezrobocia odbyła konferencję z przedstawicielami cechów murarskich i ciesielskich w sprawie zwiększenia zatrudnienia. W wyniku konferencji, przedstawiciele tych cechów zobowiązali się wydać okólnik do organizacji cechowych z następującymi zaleceniami:

- 1) przetrzymać robotników, obecnie zatrudnionych przy robotach ciesielskich i ewentualnie murarskich w okresie zimowym;
- 2) przeprowadzić zwiększenie stanu zatrudnienia przy robotach ciesielskich;
- 3) wykonanie robót przygotowawczych, które mogą być przeprowadzone w okresie zimowym;
- 4) o wynikach zwiększenia zatrudnienia robotników budowlanych będą informowane sekcje pracy komitetów wojewódzkich i lokalnych.

POŻYCZKA KOLEJOWA W NIEMCZECH

Berlin, 25. 11. W najbliższych dn. zostanie wypuszczona na rynek wewnętrzny wolna od podatków pożyczka kolejowa w wysokości 250 milionów marek. Wpływy z tej pożyczki mają być obrócone przedewszystkiem na inwestycje kolejowe między inn. na elektryfikację linii kolejowej Berlin—Wansee.

KOMUNIKAT Instruktora Rolnego OKÓLNIA

do pp. Prezesów Kółek Roln. P. T. R. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 2. 9. r. b. został zarządzone drugi powszechny spis ludności, który będzie przeprowadzony 9 grudnia r. b. Wobec tego, że w związku z tym spisem mogą powstać szczególne wśród ludności wiejskiej, urojone obawy co do przykrych następstw natury gospodarczej, (podatki i inne świadczenia), zwracamy uwagę naszym członkom na to, że dane spisy stanowią tajemnicę urzędową i nie mogą być wykorzystane w żadnym innym celu, jak tylko statystycznym i że do tych spisów należy odnieść się z całym zaufaniem, udzielając komisarzom spisowym dokładnych danych w zakresie formularzy.

Pozatem zwracamy uwagę członkom, wybranych do spisu ludności, że urząd ten należy traktować jako zastrzeżony w pracy obywatelskiej - honorowej i przyjmować w niej czynny udział w charakterze komisarzy spisowych, gdyż ze względu na trudności budżetowe asygnowane są na ten spis nieznaczne stosunkowo sumy na druki i opędzenie koniecznych wydatków, wskutek tego bezpośrednio praca spisowa oparta będzie na bezinteresownej pracy komisarzy. Przyczem za udział w spisie w tym charakterze będzie przyznana państwowa odznaka honorowa.

Apelując w tej sprawie do W. P. P. prosimy o traktowanie tej sprawy jako bardzo pilnej i ważnej.

Dyrekcja P. T. R.

GŁÓD — BIEDA — NĘDZA

czeka każdego, kto nie uwzględni w pierwszym rzędzie wyrobów krajowych, bo pomnaża biedę w kraju!

WSZYSTKIM BEZ WYJĄTKU NALEŻY STANĄĆ OBRONNĄ RĘKĄ NA FRONCIE BEZROBOCIA!

Kącik radiowy

PIĄTEK, 27. 11. 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.55 Muzyka ludowa. 15.40 Pogadanka rolnicza. 15.55 Muzyka ludowa. 14.00 Pogadanka rolnicza. 14.15 Muzyka ludowa. 14.20 Pogadanka rolnicza. 14.50 Płyty gramofonowe. 15.25 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorganizowana przez Muzyczne Ognisko Wąkacyjne Liceum Krzemienieckiego. 11.10 Płyty gramofonowe. 16.20 Odczyt. 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10 „Mickiewicz o Rosji” — dr. Zofia Szmidtowa. 17.35 Koncert orkiestry banjolistów pod dyr. L. Aleksandrowa. 19.15 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej (Wilno). 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wyk. Ork. filharm. pod dyr. W. Bierdiajewa i C. Cylija Hansen (skrzypce). W przerwie feljton literacki p. Marji Kuncewiczowej pt. „Czy powieść orientuje w życiu” 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

SOBOTA, 28. 11. 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.55 Muzyka ludowa. 15.40 Pogadanka rolnicza. 15.55 Muzyka ludowa. 14.00 Pogadanka rolnicza. 14.15 Muzyka ludowa. 14.20 Pogadanka rolnicza. 14.50 Płyty gramofonowe. 15.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych” 15.50 Muzyka z płyt. 16.20 Radiokronika — dr. Marjan Stepowski. 16.40 Muzyka z płyt. 17.10 „Sprzysiężenie Wysokiego przed Sądem” — dr. J. Bross (Kraków). 17.35 Kącik dla młodych talentów. 18.05 Program dla dzieci starszych i młodzieży: Transmisja ze Lwowa słuchowiska pt. „Dzwonie, hej, naly dzwoń!” p. St. Daszyńskiej. 18.30 Koncert dla młodzieży. Utwory Paderewskiego w wyk. ork. Pol. Rad. pod dyr. J. Ozimińskiego. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 „Na widnokręgu” 20.15 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Wanda Poraj-Wermińska (sopr.). prof. L. Urstein (akomp.) 31.55 Feljton pt. „Legenda i prawda o Księżnie Łowickiej” — red. J. Sokolich-Wroczyński. 22.10 Koncert utworów Chopina w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

NIEDZIELA, 29. 11. 31 r.

10.15 Transmisja Nabożeństwa. 11.55 Odczyt misyjny pt. „Misje a kler tuhyły” — wygłosi dyr. archidiecezjalny związków misyjnych, ks. kan. Alfons Trepkowski. 12.15 Poranek Symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej — wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adama Dołyckiego i Aniela Szlemińska (spiew). 14.00 „Jakie straty ponosimy przez zły obchodzenie się z obornikiem” — wygłosi prof. Józef Mikulowski-Pomorski. 14.20 Muzyka. 14.40 „Organizowane rolnictwo — to siła” — wygłosi dr. Szczepan Mędrzecki. 15.00 Muzyka. 15.15 Audycja żołnierska. 15.55 Program dla dzieci starszych: a) tygodn. rad. „Co się dzieje na świecie”, w opracowaniu J. Milewskiego; b) „Andrzejki” (zwycaje ludowe), p. Porazińskiej. 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Ratujmy książkę polską” wygłosi prof. Konrad Górski. 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Jaką rolę odgrywa chleb w naszym odżywianiu, dr. B. Skarżyński. 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45 Koncert popołudniowy — wykonawcy: Repr. ork. Pol. Państw i H. Jurkiewicz. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45 Słuchowisko pt. „Za broń” — Ostrowskiego i Zarnowieckiego. 20.30 Koncert popularny — wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Zofia Adamska (wielonożna) i Ludwik Urstein (akomp.). 21.55 Kwadrans Literacki: Stanisław Szpoński — „Wybuch powstania” 22.10 Włoskie pieśni ludowe w opracowaniu Geni Sadero — wykona autorka. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Czy wiecie...

że już od 15 listopada listonosze przyjmują zamówienia na „GŁOS”.

Czy wiecie, że tylko prenumeratorzy „Głosu” otrzymają kalendarz „POMORZANIN”.

Czy wiecie, że ogłoszenia w „Głosie” i kalendarzu „Pomorzaninie” są najskuteczniejsze.

Czy wiecie, że „Głos” stoi twardo i niezłomnie na straży interesów polskiego ludu i broni zasad Kościoła katolickiego.

Czy wiecie, że powszechna jest opinia, iż polska i katolicka rodzina czyta tylko „Głos”.

— Nie zwlekać, lecz zaraz zamówić!!!

Uroczyste zakończenie kursu informacyjnego Obrony Przeciwgazowej (O.P.G.) w Urzędzie Pocztowym w Wąbrzeźnie.

Przystępując do prac nad wykształceniem społeczeństwa w obronie przeciwgazowej, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (L. O. P. P.) wytknęła sobie jako cel pracy, pomiędzy innymi, organizowanie kursów informacyjnych dla pracowników Poczty, Kolei, Elektryczni, Gazowni i t. p. instytucji nie wykluczając, udziału w tych kursach szerszych warstw społeczeństwa. Pierwszy taki kurs na terenie powiatu wąbrzeskiego urządzony został przez Powiatowy Komitet L. O. P. P. w Urzędzie Pocztowym w Wąbrzeźnie. Kurs ten prowadził powiatowy instruktor O. P. G. p. Zając. Udział w kursie brali prawie wszyscy urzędnicy i funkcjonariusze tutaj. Urzędu Pocztowego z p. naczelnikiem Retzem na czele w ilości 35 osób. Wykłady prowadzone były przez instr. bardzo umiejętnie i zajmująco a przeplatano je pokazem sprzętu przeciwgazowego, tablicami poglądowymi itp. Oprócz wykładów teoretycznych odbywały się ćwiczenia praktyczne jak nakładanie masek gazowych, ćwiczenia w nich itd. Ćwiczenia temi szczególnie zainteresowały się Panie.

W niedzielę ubiegłą odbyło się zakończenie kursu i wręczenie uczestnikom zaświadczeń, wydanych przez Powiatowy Komitet L. O. P. P. Z ramienia Komitetu Powiatowego przemawiał p. Kazimierz Pokorowski, sekr. Wydziału Powiatowego, który podziękował uczestnikom za gorliwe uczęszczanie i okazanie tak wiele zrozumienia dla sprawy jaką jest Obrona Przeciwgazowa i apelował do nich, by uświadomieni w kierunku O. P. G. przysparzali jaknajwięcej członków dla L. O. P. P., zwłaszcza ze sfer nieurzędniczych, które dotąd jeszcze zawsze stronią od wstępo-

wania w szeregi L. O. P. P. Mówca podziękował również p. naczelnikowi Urzędu Pocztowego za udzieloną pomoc przy zorganizowaniu kursu.

Dalej przemawiali instruktor O. P. G. p. Zając oraz z grona uczestników kursu naczelnik Urzędu Pocztowego p. Retz. Wspólną fotografią zakończono kurs informacyjny.

Powiatowy Komitet L. O. P. P. organizuje jak się dowiadujemy podobne kursy dla pracowników Starostwa i Wydziału Powiatowego, Policji Państwowej, Straży Pożarnej, Pracowników Miejskich i nauczycieli w Golubiu. Prócz kursów informacyjnych Komitet Powiatowy wyszkolił już dwa posterunki obserwacyjno - meldunkowe Obrony Przeciwlotniczej (O. P. L.) w Wąbrzeźnie i Książkach. Onegdaj przeprowadzone nocne ćwiczenia lotnicze wykazały, że posterunki, jakkolwiek utworzone z samej młodzieży harcerskiej i członków P. W. i W. F. funkcjonowały sprawnie. Dalej Powiatowy Komitet czyni starania nad utworzeniem i wyszkoleniem Drużyny O. P. G. Drużyna ta będzie miała na celu niesienie pomocy w razie ataków gazowych oraz wyćwiczona będzie w oczyszczaniu terenów zagazowanych.

Jak z powyższego wynika, działalność L. O. P. P. rozciąga coraz szersze kręgi, zatem organizacja ta winna znaleźć jaknajwięcej zrozumienia ze strony społeczeństwa. Dotąd w szeregi członków wstępują przeważnie urzędnicy i młodzież szkolna, zatem spodziewać się należy, że reszta społeczeństwa znajdzie się niedługo w naszych szeregach. Nie dajmy się zaskoczyć nieprzygotowani! Nie dajmy się wyprzedzić przez wrogów w naszych przygotowaniach!

Rezolucja uchwalona na wiecu protestacyjnym w Wąbrzeźnie

Mieszkańcy miasta Wąbrzeźna na Pomorzu, zebrani dziś, dnia 22 listopada 1931 r. na Rynku w ilości około 1500 osób, uchwalają następującą rezolucję:

Pomorzanie, świadomi krzywd, jakich doznali w kilkunastoletniej niewoli pruskiej, mając w świeżej pamięci deptanie naszych najświętszych uczuć narodowych przez żołdactwo pruskie (Grenzschutz) nie pozwolą na ponowne zakucie Polaków w kajdany niewoli.

Wszelkie zakusy odebrania nam chociaż najmniejszego skrawka Pomorza, odeprzemy, a jak zajdzie potrzeba, bronąć będziemy Pomorza do ostatniej kropli krwi.

Nie zapomnieliśmy o tem, że jeszcze nie wszystkie ziemie polskie przeszły w nasze posiadanie i że przyjdzie czas zjednoczenia wszystkich ziem polskich.

„Tak nam dopomóż Bóg”.

Kursy wykształcenia dla komisarzy spisowych w pow. wąbrzeskim.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniu 28 listopada br. o godz. 9-tej w hotelu „Pod Białym Orłem” kurs dla komisarzy spisowych z obwodów Wąbrzeźno, Jarantowice, Książki, Wałycz.

Podobny kurs odbędzie się w Kowalewie dnia 30 listopada br. o godz. 9-tej u p. Halberskiego z obwodów Kowalewo, Frydychowo, Wielkołaka i Wielkie Rychnowo.

W Golubiu, we wtorek, dnia 1 grudnia o godz. 9-tej w lokalu p. Sroczyńskiego, z obwodu Golub — Łobdowo.

W Orzechowie, w środę, dnia 2 grudnia o godz. 9-tej w szkole powszechnej dla obwodu Orzechowo.

W Król. Nowejwsi, w czwartek, dnia 3 grudnia o godz. 9-tej w oberży p. Dąbrowskiego w Płużnicy, dla obwodu Król. Nowejwsi.

Na kursach omawiane będą bardzo ważne sprawy dotyczące przeprowadzenia III-go ogólnego spisu ludności w Polsce.

Serdeczna prośba

Jak rok rocznie, tak i w tym roku urządziła Tow. Ludowe w Wąbrzeźnie gwiazdkę dla dzieci najbardziej potrzebujących swych członków. Towarzystwo to zasługuje ze wszechmiar na poparcie jak naj-

szerszych kół naszego społeczeństwa, zważywszy ponadto iż towarzystwo to składa się po większej części z ludzi pracujących, tego najczęściej dotkniętego teraz klęską bezrobocia.

To też do wszystkich pp. kupców, przemysłowców i całej inteligencji wnosimy serdeczną prośbę o poparcie tej akcji, chociażby najdrobniejszym datkiem. W tym celu będą wydelegowane członkinie z Tow. Ludowego, które będą w posiadaniu listy zbiorowej z podpisem zarządu i pieczęcią tegoż towarzystwa. Na ich to ręce upraszamy składać wszelkie datki, za które już teraz z góry dziękujemy, składając serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd Towarzystwa Ludowego:

(—) Cander, prezes.
(—) Grabowski, skarbnik.
(—) Radziwiński, sekretarz.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 27 listopada 1931 r.

— W przyszłym numerze „Głosu” zajmującą powieść „Szpieg Wilhelma II” rozpoczynamy drukować w przyszłym numerze. Zatem kto nie zapisał na gruzie „Głosu” niechaj to natychmiast uczyni.

— Obchód listopadowy. Dnia 29 listopada r. b. o godz. 8 wiecz. urządziła I. Gimnazjalna Drużyna Harcerska, w porozumieniu ze Starostwem, uroczystą, publiczną Akademię Listopadową w sali p. Klimka. Program Akademii: 1. Orkie-

stra gimnazjalnego Związku Kółek Naukowych. 2. Słowo wstępne wygłosi p. prof. Brzostowicz. 3. Apel (deklamacja napisana przez ucznia 7. kl. miejscowego gimnazjum. 4. Orkiestra. 5. Odczyt z przeżyciami (p. prof. Skalski). 6. Śmierć Łukasiewskiego (deklamacja). 7. Orkiestra. 8. Maraton (deklamacja przy akompaniamencie skrzypiec i fortepianu). 9. Orkiestra. 10. Boże coś Polskę (śpiew ogólny).

— Powiatowa Kasa Chorych. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach udzielają w niedzielę, dnia 29 listopada b. r. na okręg Wąbrzeźno p. dr. Podlaskowski, na okręg Kowalewo p. dr. Michałowski. (—)

— Wywiadówka w szkole wydziałowej. Z powodu wiecu protestacyjnego nie odbyła się w ub. niedzielę wywiadówka.

W związku z tem, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 12-tej ponownie wywiadówka okresowa w szkole wydziałowej.

— Okazanie zainteresowania. W ub. czwartek odbyła się w tut. szkole powszechnej żeńskiej wywiadówka. Rodzice wzgl. opiekunowie przybyli bardzo licznie, dowiadując się o postępach swych latorośli. Jak się dowiadujemy, przybyło przeszło 50 proc. zainteresowanych, co świadczy bardzo dodatnio o stosunkach między szkołą a domem rodzicielskim. Może takie wywiadówki odbywać się częściej? (—)

— Wykrycie ciągłej kradzieży. Policja tut. wpadła na trop systematycznie popełnianej kradzieży w hurtowni p. P. Piotrowskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 61-62. Przytrzymany J. M. przyznał się do częstotliwej kradzieży. Podkreślić należy, że M. jest wybitnym smakoszem, gdyż przywłaszczał sobie jedynie najlepsze gatunki herbaty, kawy i innych artykułów żywnościowych. Dalej udowodniono niezaprzeczalną kradzież tych artykułów pracownikom hurtowni uczniowi R. S. i pomocnikowi G. A. — Śledztwo trwa nadal.

— „Wicek i Wacek”. Jak się dowiadujemy, w krótkim czasie ma się odbyć pierwsze przedstawienie Sekcji Teatralnej T. C. L. Odegrana zostanie komedia w 4 aktach p. t. „Wicek i Wacek” (Przybylskiego). Udział w przedstawieniu biorą najlepsi z tutejszych amatorów. To też należy spodziewać się, iż sekcja mając materiał naprawdę dobrowolny w swych amatorach, wywiąże się ze swego zadania jak najlepiej. A więc aktorzy do pracy, chociaż trudnej i mozolnej, ale — zaszczytnej.

— Przedstawienie ochronki. Dorocznym zwyczajem urzędu w przyszły czwartek, t. j. 3 grudnia o godz. 5,30 wieczorem na sali p. Klimka (hotel „Dwór Wąbrzeski”) tutejsza ochronka swe tradycyjne przedstawienie gwiazdkowe. Na program przedstawienia złożą się popisy chóru, ćwiczenia, deklamacje oraz sztuka amatorska p. t. „Czerwony kapłan”. Przedstawienie odegrają wyłącznie dzieci ochronki, przeznaczając zysk zebrany na cele i potrzeby ochronki. Społeczeństwo miejscowe niewątpliwie poprze naszych „milusińskich” i pospieszy tłumnie na przedstawienie.

Golub

— Golub. (Ustąpienie burmistrza p. Jordana?) Jak się nasz korespondent z Golubia dowiaduje, pełniący obowiązki burmistrza miasta Golubia p. Jordan wniósł na ręce p. Wojewody Pomorskiego, prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Do czasu otrzymania dekretu zwalniającego, pełnił będzie zajmowane stanowisko. Czy Pan Wojewoda prośbę uwzględni, niewiadomo. (—)

— Golub. (Rozprawa sądowa). Do czego prowadzi chciwość, dowodzi następujący przykład: Otóż właściciel 2 gospodarstw rolnych, obywatel Podzamku Golubskiego i były sołtys gminy p. J. J. złakomiał się na tryby (koła zębate) do kosiarki swego sąsiada p. W. J. i przy pomocy swego mechanika B. S., przywłaszczył je sobie. Policja państw., której uwagę zwrócił poszkodowany, odebrała tryby i sprawę zwróciła do sądu grodzkiego w Golubiu, który wyrokiem z dnia 20 bm. skazał p. J. J. na 7 dni aresztu z zamianą na 70 zł. grzywny, B. S. zaś na 14 dni więzienia.

MYDŁO REGERA

mając przyjemny zapach naturalny, nie jest perfumowane. Surowce bowiem, których do wyrobu

MYDŁA REGERA

się używa, są tak pierwszorzędnej jakości, że perfumowanie mydła jest zbędne.



RUCH TOWARZYSTW

— Towarzystwo Ludowe w Wąbrzeźnie, zawiadamia członków, aby zgłaszali począwszy od 1 grudnia dzieci w wieku od 5 do 14 lat do skarbniaka p. Grabowskiego, celem otrzymania „Gwiazdki”. Legitymacje należy zabrać ze sobą. Zarząd.

— Sekcja Teatralna T. C. L. Dziś o godz. 7-mej odbędą się próby w szkole męskiej. Ze względu na zbliżający się dzień wystawienia sztuki uprasza się wszystkich biorących udział w przedstawieniu o punktualne przybycie. Reżyser.

— Zieleń. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego przypada w niedzielę, dn. 29 listopada br. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Sroki. Zarząd.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

— Swój z Dębowejłaki. Korespondencję odebraliśmy. Czy możemy podpisać Pańskie pełne nazwisko zaraz? Umieścimy to w dziale „Nadesłane”. Prosimy od odpowiedzi. Red.

— Orzechowo. E. P.: Pretensja musi być wyskarżona. Lecz ze względu na kryzys, który obecnie wszelkie instytucje przeżywają, radzimy porozumieć się i pretensję odbierać ratami, gdyż wątpimy, czy uda się Panu odebrać wszystko naraz.

Drukarnia i nakładem Zakł. Graf. Boleś Szuczki. — Redaktor odpowiedzialny Al. Szuczka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

65.000.000

PAR

NOIZONYCH

W EUROPIE

JEST GWARANCJA

ICH DOBROCI

REZINOTRUST

OBWIESZCZENIE

W czwartek, dnia 3 grudnia br. odbędzie się w Brodnicy

JARMARK
na bydło i konie.

Brodnica, dnia 25. XI. 1931 r.

MAGISTRAT

(—) Blokus, burmistrz.

2000 złotych

wypożyczyć najchętniej młynarzowi za wyrobienie stałej pracy.

Zgłosz. do Administracji „Głosu Wąbrzeskiego”

Stroje fortepiany

przyjmuje zamówienia każdego czasu

Klemens Lemke
Kowalewo
ul. Brodnicka 16.

ZAJĄCE

kupuje po najwyższych cenach dziennych

E. Goetz

Wąbrzeźno, Tel. 174

3 konie

robocze i 1000 ctr. marchwi past. białej sprzed

Mieczkowski

Niedzwiedź p. Wąbrzeźno.

UCHWAŁA

W sprawie upadłościowej nad majątkiem Dr. Sanda Edwarda w Wąbrzeźnie, zwalnia się z urzędu w myśl § 84 ord. upadłościowej dotychczasowego zarządcę masy Edwarda Piszczę i mianuje się tymczasowym zarządcą tejże masy adwokata Jana Kużaję w Wąbrzeźnie.

Wąbrzeźno, dnia 17 listopada 1931 r.

Sąd Grodzki.

Dnia 1 grudnia 1931 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będzie w Pułkowie egzekutor Wydz. Pow. w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kanapę pluszową, 1 obraz kościuszkowski, 1 bufet restauracyjny.

Zbiórka licytantów u p. Dąbrowskiego Br.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 2 grudnia 1931 r. o godz. 13,30 po poł. sprzedawać będzie w Pułkowie egzekutor Wydz. Pow. w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 rower męski i 1 centryfuga.

Zbiórka licytantów u p. Heleny Juszczykowej w M. Pułkowie.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 3 grudnia 1931 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będzie w Skępsku egzekutor Wydz. Pow. w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

zbiór z 7 morgów peluski.

Zbiórka licytantów u p. Pawła Szymańskiego w Skępsku.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 2 grudnia 1931 r. o godz. 13-tej po poł. sprzedawać będzie w M. Pułkowie egzekutor Wydz. Pow. w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

3 świnię, 2 cielaki, 2 prosiaki, 1 szafę do rzeczy i 1 stół.

Zbiórka licytantów u p. Anny Tyszkowej w M. Pułkowie.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 4 grudnia 1931 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będzie w Piątkowie egzekutor Wydz. Pow. w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

2 żrebaki 2-letnie, 25 żrebaków 1—2 lat, 1 klacz brunatną kasztankę, 1 klacz jasną kasztankę i 11 prosiaków.

Zbiórka licytantów u p. Kubackiego w Piątkowie.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 5 grudnia 1931 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będzie w Łopatkach egzekutor Wydz. Pow. w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

3 świnię a 1,20 ctr.

Zbiórka licytantów u p. Juliana Grzybowskiego w Łopatkach.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 2 grudnia 1931 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będzie w W. Pułkowie egzekutor Wydz. Pow. w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

zbiór z 35 morgów żyta, z 2 morgów jęczmienia, z 3 morgów mieszanki oraz 20 kur i 24 gęsi.

Zbiórka licytantów u p. Marjana Ziemiłowicza w W. Pułkowie.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 2 grudnia 1931 r. o godz. 14-tej po poł. sprzedawać będzie w Podzamku Golubskim egzekutor Wydz. Pow. w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 dryl.

Zbiórka licytantów u p. Michała Łazarza w Podzamku Golubskim.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 1 grudnia 1931 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będzie w Czaplach egzekutor Powiatowy w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 maciorę.

Zbiórka licytantów u p. Czajki Fr.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 listopada 1931 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę na Rynku przy kościele ewangelickim w Wąbrzeźnie:

4 pary damskiego obuwia, 4 opony samochodowe marki „Michelin”, 1 wóz roboczy 2½ cala, samochód osobowy „Renold”, 2 worki żytniej maki, 1 radioaparat i 1 lustro duże.

Główniejszy, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 listopada 1931 r. o godz. 4-tej po poł. sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka Waligóry w Makswaldzie:

1 biurko.

Główniejszy, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 listopada 1931 r. o godz. 3-ciej po poł. sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Emmy Baumann w Łabędziu:

1 żrebaka, 2 krowy, 2 byczki i 1 jałówkę.

Główniejszy, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 30 listopada br. o godz. 12-tej sprzedawać będzie najwięcej dającemu za gotówkę u p. Maksymiliana Szymczaka w M. Pułkowie:

1 kanapę, 6 stołów z restauracji, 20 krzeseł, 1 wagę decymalną, 10 ctr. żyta w workach, 5 ctr. pszenicy w workach, 1 bufet składowy, 1 centryfuga wielka, 3 świnię po 2 centnary, pół sasięka żyta (około 10 fur) i urządzenie składowe jak bufet, regał, aparat do mierzenia nafty itd.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 30 listopada br. o godz. 11-tej sprzedawać będzie najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Lewarskiego w Małym Pułkowie:

1 świnię około 1 ctr.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 30 listopada br. o godz. 11,15 sprzedawać będzie najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Zasady w Małym Pułkowie:

około 15 fur pszenicy, około 4 fary jęczmienia, 2 świnię po 2 i pół centnara, 1 świnię około 3 ctr., 2 świnię po 1 i pół ctr.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 30 listopada br. o godz. 14-tej sprzedawać będzie najwięcej dającemu za gotówkę u p. Zygmunta Karczewskiego w Anielewie:

zbiór z około 7 morgów żyta.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

OGŁOSZENIE

W środę, dnia 9 grudnia 1931 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie

jarmark
na konie i bydło.

Wąbrzeźno, dnia 25. XI. 1931 r.

MAGISTRAT

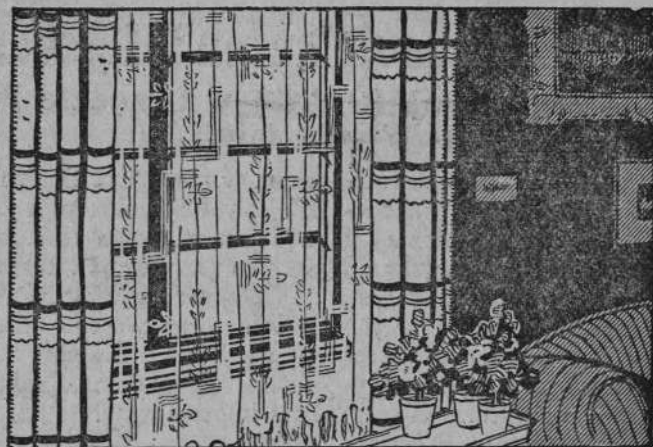
Schwarz, burmistrz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającemu za gotówkę w niżej wymienionych miejscach.

1. W podwórzu KASY CHORYCH w m. wejście z ul. Ogrodowej.	Dnia 4. 12. 1931 r. o godz. 10-tej	1 obraz olejny (na płótnie, duży); 1 kasę rejestracyjną (syst. National).
2. Przy majątku w PIĄTKOWIE	Dnia 1. 12. 1931 r. o godz. 11-tej	20 cielaków czarno-białych od 3 tygodni do 9 mies., 15 jałówek czarno-białych od 1 do 1 i pół rocznych.
3. Przy gminie w CHEŁMONCU	Dnia 30. 11. 1931 r. o godz. 13,30	1 lustro.
4. Na Rynku w GOLUBIU	Dnia 30. 11. 1931 r. o godz. 10-tej	2 pary półbucików (czarne).
5. Przy tartaku „Drwęca” w GOLUBIU	Dnia 30. 11. 1931 r. o godz. 10,30	10 desek dębowych ca 4 mtr. długości.
6. Przy tartaku „Drwęca” w GOLUBIU	Dnia 30. 11. 1931 r. o godz. 10,30	13 szt. topoli (drzewo okrągłe, 3—4 mtr. długości).
7. Przy ul. Toruńskiej 7 w KOWALEWIE	Dnia 30. 11. 1931 r. o godz. 12-tej	1 maszynę szewską syst. „Kilo — Leipzig”.
8. Na podwórzu fabryki maszyn, ul. Kolejowa w KOWALEWIE	Dnia 30. 11. 1931 r. o godz. 12,30	1 magneto samochodowe.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie



Lśniące i wonne story,

firany i firanki wnoszą błogi nastrój w dom. Należy zachować ich piękny wygląd przez Persil!

Przez zamoczenie w letniej wodzie, lekkie wyciśnięcie w letnim rozczywie Persilowym i staranne wypłókanie znowu w letniej wodzie wyczyszczą się gruntownie i delikatnie. Barwne materiały należy prać na zimno, wypróbowawszy wprzód trwałość koloru na narożniku sztuki.

Go Persil to Persil

Licytacja drewna

W czwartek, dnia 3 grudnia o godzinie 10-tej w obozynie p. Murawskiego w Stanisławkach

Zarząd leśny Wronie.

Samochód ciężarowy

sprzedam korzystnie zaraz.

Zgłoszenia w adm. „Głosu Wąbrzeskiego”



Udzielamy bezprocent. pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał od 10—15 proc. od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6-8 procent.

„HACEGE” Sp. z o. odp. [o. G. m. b. H.]

Gdańsk, Hansaplatz 2 b.

Pianina

model 1932

objętość skali 7¼ oktav. Niezrównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

Fabryka Pianin

W. Jähne

Bydgoszcz

Gdańska 42, tel. 2225

Filje:

POZNAŃ, ul. Gwarna

GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19

LUBLIN, ul. Szpitalna 8

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE”

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w piątek, dnia 27 bm. o godz. 8,15 w.

Na ogólne życzenia wyświetlamy poraz ostatni film pod tytułem

NA SYBIR

Ceny wstępu normalne

Od soboty, dnia 28 bm. o godz. 8,15 w., w niedzielę, dnia 29 bm. jak zwykle 3 seanse o g. 4., 6,15 i 8,45

LUPE WELEZ bohaterka z filmu „Powrót” w najwspanialszej kreacji, w której gra, śpiewa, tańczy w wstrząsającym dramacie p. t.

Orkan

w rolach gł. William Boyd, Paweł Caranugeh i tys. stat.